

IWONA SIKORSKA

Instytut Psychologii Stosowanej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków  
Jagiellonian University, Institute of Applied Psychology, Kraków  
e-mail: i.sikorska@uj.edu.pl

## Recenzja: Liselotte Ahnert (2010), *Wieviel Mutter braucht ein Kind? Bindung-Bildung-Betreuung: oeffentlich und privat*. Heidelberg: Spektrum, Akademischer Verlag

Jak wiele matki potrzebuje dziecko? Jak wiele jej czasu, uwagi, fizycznej obecności w toku swojego rozwoju? Dyskusja na ten temat często ożywia się w kontekście wskazywania na zalety i wady opieki instytucjonalnej nad małym dzieckiem, czyli żłobka lub przedszkola. W jakich obszarach matka jest niezastąpiona, a kiedy inne osoby mogą bez szkody dla dziecka przejąć jej zadania? W jaki sposób i od kiedy znaczącą rolę w rozwoju dziecka odgrywa ojciec? Jak mogą pobudzić rozwój dziecka osoby spoza najbliższego kręgu rodzinnego? I wreszcie: jak powinien wyglądać optymalny model wychowania i kształcenia zarówno w opiece domowej, jak i w instytucji edukacyjnej?

Na powyższe pytania odpowiada Liselotte Ahnert, profesor stosowanej psychologii rozwojowej Uniwersytetu Wiedeńskiego, badaczka przywiązania i jego wpływów na rozwój poznawczy i emocjonalny dziecka. L. Ahnert prowadziła badania we współpracy z wieloma uniwersytetami na świecie: w Berlinie, Lipsku, Jenie i Kolonii oraz w Minnesocie i Cambridge. Prezentowana publikacja jest omówieniem najważniejszych badań międzynarodowych dotyczących modeli opieki nad małym dzieckiem w krajach Europy i Ameryki oraz badań międzykulturowych, na przykład niemiecko-rosyjskich.

Licząca ponad 300 stron książka składa się z 12 części, z których każda zawiera 5 rozdziałów. Pozycja zaopatrzona jest w indeks terminów fachowych, bibliografię oraz przypisy

wyjaśniające, zawierające szczegółowe dane o cytowanych projektach badawczych. Książka została wzbogacona fotografiami Christian Thiel ilustrującymi opisywane treści. Każda część rozpoczyna się cytatem znanego badacza czy myśliciela: Johna Bowlby'ego, Donalda Winnicota, Lwa Wygotskiego, Friedricha Froebela czy Simone de Beauvoir.

W pierwszych dwóch częściach autorka przedstawia dowody na naturalną, wrodzoną potrzebę kontaktu dziecka z drugim człowiekiem. Mówiąc o potędze miłości matczynej i jej znaczeniu ochronnym, L. Ahnert przytacza wyniki badań nad związkami karmienia piersią oraz kontaktu dotykowego ze znośnięciem stresu przez niemowlęta. Jako przykład badań z zakresu etnomedycyny podaje projekt Pierre'a Budina dotyczący zabezpieczającej funkcji *betting-in* (wspólnego spania z niemowlęciem) przed wystąpieniem depresji poporodowej u matki (*baby blues*). Znaczenie powstawania pierwszych dialogów obrazowane jest badaniami antropolog amerykańskiej Sarah Hardy nad zaburzeniami relacji z powodu wcześniactwa i długiego pozostawiania w inkubatorze przez dziecko oraz badaniami psychiatry niemieckiej Mechthild Papousek nad brakiem intuicyjnych kompetencji rodzicielskich zaburzających relację z dzieckiem. Omawiając zjawisko przywiązania, autorka przywołuje klasyczne badania Harry'ego Harlowa, Konrada Lorenza, Johna Bowlby'ego oraz Mary Ainsworth.

W części trzeciej szczegółowo omówiono powstanie narzędzia do badania przywiązania – Testu Obcej Sytuacji pomysłu Mary Ainsworth oraz różnych projektów międzynarodowych prowadzonych z jego wykorzystaniem. Za Allanem Schore'em autorka wprowadza pojęcie „społecznego konstruowania”, czyli kształtowania systemu nerwowego dziecka poprzez naukę regulowania emocji dzięki matce. Dotyk, przytulanie i uspokojenie poprzez kołysanie są uznawane za czynniki istotnie wpływające na tworzenie się połączeń neuronalnych w obrębie hipokampa odpowiedzialnych za późniejszą samodzielną regulację emocji. Droga do tej kompetencji wiedzie od regulacji zewnętrznej (poprzez matkę) do wewnętrznej (własnej dziecka).

Część czwarta jest poświęcona ojcostwu. Przytoczone zostały tutaj badania amerykańskie Rossa Parke'a oraz Michaela Lamba nad początkami ojcostwa społecznego. Opisując syndrom Cauvade (męskiej depresji związanej z porodem), wskazują oni na zjawisko wzrostu poziomu kortyzolu oraz prolaktyny obserwowane w tym okresie u badanych ojców. Z kolei wyniki badań niemieckich nad efektem uczestniczenia przez mężczyzn w kursach przygotowujących do rodzicielstwa wykazały ich większą odwagę i radość w kontaktach z nowo narodzonym potomkiem, lepsze kompetencje rodzicielskie oraz większą pewność siebie w nowej roli ojca.

Część piąta koncentruje się na wzorach wczesnej opieki nad dzieckiem. Dla kontrastu z powszechnie znanymi propozycjami kultury zachodniej L. Ahnert podaje przykłady z zakresu biologii ewolucyjnej ilustrowane zwyczajami dotyczącymi plemion afrykańskich z Namibii, Konga i Zairu. Wspólnym mianownikiem tych wzorów jest wspólnotowy charakter opieki nad dzieckiem – oprócz matki znaczący udział ojca, dalszej rodziny oraz innych kobiet z plemienia. W szeroko opisywanym plemieniu Aka zaobserwowano obecność siedmiu różnych opiekunów jednego dziecka w ciągu godziny. Z kolei niemieckie badania Harolda Eulera wykazały pozytywny i pożądaný udział dziadków w opiece nad małym dzieckiem. Podsumowując prezentację

badania nad wczesną opieką, autorka stawia na koniec pytanie retoryczne o jakość wsparcia społecznego i bogactwa oddziaływań zatamizowanych rodzin współczesnych jednej matki wychowującej jedno dziecko.

Część szósta obejmuje rozważania na temat zjawiska przywiązania dziecka do obcej, opłacanej opiekunki. Badania w tym zakresie prowadzone przez Marka Cummingsa (Bethesda, USA), Carollee Howes (Los Angeles, USA) oraz autorkę (Berlin, Niemcy) wykazały, że przywiązanie do opiekunki w instytucji występuje tylko u młodszych dzieci oraz że stanowi szansę dla dziecka w sytuacji jego pozabezpieczonego przywiązania w domu. Ponadto wykazano, że pozytywne doświadczenia dziecka z jedną opiekunką stanowią podstawę jego oczekiwań podobnej jakości kontaktu w okresie późniejszym, czyli na przykład w szkole.

W części siódmej przedstawiona jest ewolucja zadań wczesnej opieki nad dzieckiem – od zapewnienia higieny, pielęgnacji i opieki, do wychowania i kształcenia. Krótko opisane zostały podejścia w tym zakresie pedagogiki Friedricha Froebela, Marii Montessori oraz Reggio pedagogiki (związanej z włoską miejscowością Reggio Emilia, gdzie od lat 60. XX wieku jest ona uznanym systemem wychowania przedszkolnego). Jako przykłady praktyk wychowawczych autorka przytacza badania nad mieszkańcami izraelskich kibuców (Avi Sagi, Hajfa) oraz porównawcze badania dzieci z Moskwy, Berlina Wschodniego i Osnabrueck, własnego autorstwa. Wyniki tych badań mówią o znaczeniu zaplecza politycznego i kulturowego dla promowanych modeli opieki nad dzieckiem. Propagowane wzory społeczne akcentujące wspólnotowość, życie w grupie i dla grupy, podporządkowanie jednostki interesom zbiorowości w modelu izraelskim stwarzało dystans dziecka wobec rodziców. Grupy biorące udział w badaniach składały się z dzieci spędzających dzień i noc w kibucu, ale też z takich, które na noc udawały się do domu rodzinnego. To drugie rozwiązanie podejmowano z uwagi na rozumienie znaczenia więzi dziecka z rodzicami. Z kolei uwarunkowanie polityczne NRD promujące

emancypację kobiet, pracę zawodową obojga rodziców tworzyło wzór opieki nad dzieckiem bazujący na pragmatyzmie. Możliwość zarobkowania, rozwijania własnej kariery, odbudowy państwa po wojnie łączono z przekazaniem opieki nad dziećmi instytucjom. Opiswane przez L. Ahnert modele wychowania przywołują skojarzenie z porównaniami dokonanymi przez Urię Bronfenbrennera w zakresie edukacji dzieci i młodzieży w pozycji z roku 1988 *Dwa światy. Wychowanie w ZSRR i USA*. Podstawowe wyznaczniki różnic pomiędzy państwem socjalistycznym (kolektywizm, priorytet interesu grupowego, wspólnotowość) a kapitalistycznym (indywidualizm, ekonomia wolnego rynku) znalazły odzwierciedlenie w warstwie edukacyjnej. Zarówno dane z książki U. Bronfenbrennera, jak i badania przytaczane w recenzowanej pozycji dobitnie wskazują na znaczenie wpływu nie tylko mikro-, mesosystemu, ale i makrosystemu na rozwój jednostki.

Część ósma koncentruje się szczególnie na przedstawieniu wyników dwóch znaczących projektów badawczych odpowiadających na zapotrzebowanie społeczne w zakresie wiedzy o konsekwencjach wczesnej opieki nad dzieckiem – zarówno domowej, jak i instytucjonalnej. Przywołano projekt Megastudies NICHHD (National Institute of Child Health and Human Development), zrzeszający 10 uniwersytetów amerykańskich, oraz metaanalizę 59 badań w zakresie opieki nad małym dzieckiem wykonaną przez Uniwersytet Hebrajczy w Izraelu. Podstawowym wnioskiem, który mógłby uspokoić opinię społeczną w zakresie jakości opieki w żłobku czy przedszkolu, jest stwierdzenie, iż opieka instytucjonalna nie modyfikuje (niweluje) posiadanego już przez dziecko bezpiecznego przywiązania do rodzica.

W części dziewiątej analizie zostało podane zjawisko stresu dziecięcego związanego z oddzieleniem od rodzica w kontekście rozpoczęcia uczęszczania do żłobka czy przedszkola. Przytaczane tutaj badania pochodzą z ośrodków w Minneapolis, Wisconsin oraz Regensburgu i dotyczą monitorowania poziomu kortyzolu oraz pracy serca u dziecka w Teście Obcej Sytuacji podczas rozstania. Ponadto

wzmiankowane są badania międzykulturowe z lat 80. XX wieku prowadzone w Moskwie, Sofii oraz Berlinie Wschodnim. Jako przykłady aplikacji wyników wspomnianych projektów badawczych opisano programy adaptacyjne przygotowujące rodzinę do podjęcia opieki instytucjonalnej nad małym dzieckiem. Aby złagodzić objawy separacji w początkach drogi przedszkolnej, wdrażano programy adaptacyjne. Na podstawie wyników Child Care Research z USA powstał program, który zakładał obecność matki w sali przedszkolnej w pierwszych dniach pobytu dziecka w instytucji. Z kolei Soho Family Centre w Londynie wprowadziło domowe wizyty koordynatora przed przyjęciem dziecka do żłobka w celu przygotowania rodziny i złagodzenia lęku matki przed rozstaniem z dzieckiem.

Część dziesiąta konfrontuje czytelnika z wynikami badań nad konfliktością dzieci w grupie rówieśniczej z uwzględnieniem typu ich przywiązania. Dzieci bezpiecznie przywiązane miały znacząco więcej pozytywnych relacji z kolegami. Ponadto cytowane badania Dale Haya z Uniwersytetu Cardiff pokazały w obserwacji 32 grup dzieci rocznych i dwuletnich, iż to nie liczba dostępnych zabawek wpływa na powstawanie konfliktów, ale potrzeba ich posiadania. W grupie dwulatków konflikt pojawiał się regularnie raz na godzinę.

Część jedenasta koncentruje się na rozważaniach nad wczesną edukacją i wskazuje na szereg działań społecznych pod szyldem *Baby Einstein and mass media*, których celem jest propagowanie wczesnej stymulacji poznawczej dziecka. Aby wpłynąć na konstruowanie świata w umyśle dziecka i zaszczerpić w nim radość z uczenia się i zdolność do wysiłku umysłowego, podejmuje się wiele działań edukacyjnych opartych na wynikach badań. Jako argumenty za sensownością wczesnej stymulacji rozwoju poznawczego przytaczano przeprowadzone przez neurobiologa Charlesa Nelsona z Bostonu badania, które udowodniały wpływ na rozwój mózgu pobudzania poprzez zabawę oraz stymulację wielozmysłową. Inne propozycje propagowane przez media dotyczyły badań Laury Berk z Illinois, która zachęcała rodziców do interaktywnego prze-

pracowania konfliktów poznawczych dziecka działaniami w jego strefie najbliższego rozwoju. Aktywności polecane przez nią rodzicom to modelowanie, kierowanie, coaching, udzielanie informacji zwrotnej i wsparcia.

Ostatnia część książki odnosi się do zagadnienia dopasowania propozycji wychowawczej domu rodzinnego do żłobka czy przedszkola. Podając przykłady braku spójności oraz sprzecznych wzorców socjalizacji w wymienionych obszarach, autorka cytuje wyniki angielskich i niemieckich badań nad znaczeniem wiedzy nauczycieli przedszkolnych o rozwoju dziecka. Rodzice ankietowani w żłobkach w Kolonii w Niemczech w 2008 roku stwierdzili w większości, iż nauczycielki kierują się w swoich kontaktach z dziećmi bardziej intuicją niż profesjonalną wiedzą, z czego nie byli zadowoleni. Wykazano również, że im nauczycielki lepiej oceniały swoją współpracę z rodzicami, tym lepszy był ich stosunek do dziecka. Stopień zgodności i współpracy obu środowisk kluczowych dla rozwoju dziecka został określony w publikacji jako „dobroć dopasowania” (*goodness of fit*), poprzez analogię do dopasowania temperamentalnego rodziców i dzieci w koncepcji Stelli Chess i Alexandra Thomasa.

Omawiana publikacja jest bogatym przeglądem ważnych badań nad znaczeniem opieki, wychowania i kształcenia małego dziecka pod kątem przywiązania. Książka napisana jest przystępnym, jasnym językiem. Oprócz

typowo fachowego słownictwa, opisów badań i zjawisk rozwojowych zawiera również odniesienia do literatury, historii czy antropologii. Czyni to tę pozycję bardzo interesującą i dostępną również dla osób zainteresowanych rozwojem dziecka, a niekoniecznie będących profesjonalistami w tym zakresie.

Wartością prezentowanej publikacji jest rozprawienie się przez autorkę z wieloma mitami dotyczącymi wychowania małego dziecka. Po pierwsze, wskazuje na niedoceniane możliwości mężczyzny w zakresie jego przeżywania ojcostwa. Po drugie, odrzuca potoczne przekonanie społeczne o szkodliwości wczesnej opieki instytucjonalnej dla więzi pomiędzy matką i dzieckiem. Po trzecie, uczula na jakość wykształcenia nauczycielek i opiekunek, których wiedza fachowa ma kluczowe znaczenie dla interwencji wychowawczych właściwych z punktu widzenia potrzeb rozwojowych dziecka. Po czwarte, konfrontuje się z mitem utraty emocjonalnej dziecka na rzecz płatnej opiekunki, ze względu na jej zaborczość i większą atrakcyjność. Taka sytuacja według autorki może zaistnieć jedynie wówczas, gdy dziecko przywiązane jest pozabezpiecznie do matki.

Dzięki ogromnemu doświadczeniu badawczemu autorki, współpracy międzynarodowej oraz pasji w upowszechnianiu wiedzy czytelnik otrzymuje książkę o dobrej podstawie teoretycznej i empirycznej, a przy tym angażującą i wzbogacającą.